

Postanie Serca Jezusowego

kwiecień 2017



EGO SVM RESVRRECTIO ET VITA



Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis, Sylwia Łopatecka, ks. Stanisław Łuczarski SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepsiak SJ, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003
e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 146, nr 4, kwiecień 2017

POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 101, No. 4, April 2017

POŚLANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250



Drodzy Czytelnicy i Członkowie Apostolstwa Modlitwy!

Niedziela Palmowa wprowadza nas w Wielki Tydzień i streszcza go w sobie. Dzień ten niesie niezwykle napięcie i udziela lekcji, jak przeżywać tryumf i klęskę. Jezus uczy nas drogi do zwycięstwa, bo sam nią jest! Dokonuje się to przez krzyż Jego i nasze krzyże.

W **Wielki Czwartek** liturgią Wieczery Pańskiej rozpoczynamy obchód paschalnego misterium Jezusa. Ostatnia Wieczerza była pełnym radości świętowaniem Paschy żydowskiej, zwycięstwa Boga, Jego mocy i miłości. Jezus nadał jej nowe znaczenie i głębię. Stała się pamiątką uwolnienia z niewoli grzechu, dokonaną w Jego Ciele i Krwi. W każdej Eucharystii Jezus przeprowadza nas z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych.

W **Wielki Piątek** adorujemy krzyż, na którym zawisło zbawienie świata. Bóg uczynił go znakiem klęski i miłości, zwycięstwa i nadziei. To jest niezwykła logika! Bóg jest obecny w nim ze swą miłosierną miłością. Krzyż ujawnia ludzki grzech i słabość. Każdy chrześcijanin przez chrzest św. wprowadzany jest w tajemnicę krzyża i ofiary. W tym dniu Bóg prosi nas, abyśmy uwierzyli w Jego mądrość i miłość ukrytą w naszych osobistych krzyżach oświeconych chwałą krzyża Jego Syna.

W **Wielką Sobotę** w ciemnościach płonie światło Paschału – symbolu Zmartwychwstałego, a Kościół karmi nas obficie Słowem Bożym. Przez Zmartwychwstanie Jezusa Bóg rozprasza mroki tej nocy – jak usłyszymy w śpiewie Orędzia Paschalnego. Odnawiamy wtedy przyrzeczenia chrzcielne i wyznajemy zwycięstwo Boga nad wszelkimi mrokami naszego życia.

Alleluja! Pan zmartwychwstał i jest z nami! Uroczyscie świętujemy oktawę Wielkanocną! Wraz ze św. Siostrą Faustyną Kowską i św. Janem Pawłem II głosmy Boże Miłosierdzie i pozwólmy Chrystusowi kształtować nasze serca Jego łaską.

ks. J. Faminian Groni



kwiecień w kalendarzu kościelnym

6

rok liturgiczny.....ks. Stanisław Łucarz SJ



Getsemani

6

.....ks. Stanisław Ziemiański SJ



Cześć krzyża świętego

11

.....ks. Daniele Libanori SJ

Zdjęcie z krzyża w kościele del Gesù

15

.....Magdalena Urzędowska

Kapłani

27

.....Piotr Pikuła



Świadkowie zmartwychwstania

36

słowo życia.....ks. Bogdan Długosz SJ

Wyschnięte kości

10

.....ks. Artur Wenner SJ



Mąż boleści

19

.....ks. Stanisław Biel SJ

Święto wiary

33

.....ks. Stanisław Groń SJ

Niewiara Tomasza

49



.....ks. Dariusz Wiśniewski SJ

Rozczarowanie i wiara

63





	modlitwa.....	św. Brygida	
◁	Wzniesienie umysłu ku Chrystusowi Zbawcy		20
	życie Apostolstwa Modlitwy.....		22
	intencje papieskie.....	ks. Robert Janusz SJ	
		Intencja powszechna	26
	formacja.....	Marianna Ruks	
◁		Modlitwa uwielbienia	28
		ks. Robert Grzywacz SJ	
		Ćwiczenie się w wolności	56
	zamyślenia.....	Ojciec Jerzy	
◁		Bożym ludem jesteśmy	40
	Kościół w świecie.....	ks. Zygmunt Kwiatkowski SJ	
		Spotkanie z Bliskim Wschodem	42
	patron miesiąca.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
◁		Przez Maryję do Jezusa	50
	duchowość Apostolstwa Modlitwy.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
		Tajemnice Fatimy	52
	duszpasterz.....	ks. Jerzy Sermak SJ	
		Wychowywani do wolności	58
	historia.....	Filip Musiał	
◁		Tradycja niepodległościowa...	60

Kwiecień w kalendarzu kościelnym

2 5. Niedziela Wielkiego Postu (A)

9 Niedziela Palmowa

13 Wielki Czwartek

14 Wielki Piątek

15 Wielka Sobota

16 Zmartwychwstanie Pańskie

17 Poniedziałek Wielkanocny

23 2. Niedziela Wielkanocna (A)

Miłosierdzia Bożego

24 Św. Wojciecha, biskupa,

Głównego Patrona Polski

25 Św. Marka Ewangelisty

26 Matki Bożej Dobrej Rady

29 Św. Katarzyny ze Sieny,

doktora Kościoła, Patronki Europy

30 3. Niedziela Wielkanocna (A)

Góra Oliwna leży naprzeciw Jerozolimy i rozciąga się z niej przepiękny widok na miasto. Teraz zabudowana jest licznymi kościołami i klasztorami, ale w czasach Pana Jezusa była oazą sielskości i ciszy. Pan Jezus lubił to miejsce i często bywał tam ze swoimi uczniami. Patrzył na Święte Miasto – jedno z najpiękniejszych miast Wschodu tamtych czasów, którym zachwycali się nie tylko Żydzi, ale i obcokrajowcy (nie bez kozery w I w. Pliniusz Starszy – Rzymianin – w swej *Historii naturalnej* pisał o Jerozolimie, że nieporównanie przewyższa sławą inne miasta Wschodu). Lecz im bardziej zbliżała się godzina Jezusa, tym bardziej oczy Jego zasnuwał smutek. Jeden z kościołów zbudowanych na Górze Oliwnej i to w miejscu, z którego w całej okazałości widać Święte Miasto, nosi nazwę *Dominus flevit*, czyli „Pan płakał”. Przypomina on moment, kiedy Jezus płakał nad Jerozolimą z tego powodu, że nie poznała czasu swego nawiedzenia i jako konsekwencję tego faktu zapowiadał jej zniszczenie.

Wiemy z Ewangelii, że Pan wybierał góry na modlitwę osobistą. To właśnie Góra Oliwna stanowiła miejsce Jego modlitwy, kiedy przebywał w Jerozolimie. Stała się też przejmującym świadkiem Jego ostatniej modlitwy tuż przed aresztowaniem i męką. Tę modlitwę Jezusa zapowiedział już swym najbardziej przykrym doświadczeniem w życiu Jego praojciec Dawid. Kiedy bowiem syn Dawida – Absalom – uknuł spisek przeciw swojemu ojcu, żeby mu odebrać tron, a jego samego zapewne zabić, i zbliżał się już ze swoim wojskiem do Jerozolimy, Dawid uciekał przed nim właśnie przez Górę Oliwną. Tekst święty mówi: *Dawid wstępował na Górę Oliwną. Wcho-*

Getsemani

dział na nią, płacząc i mając głowę zasłoniętą (2 Sm 15, 30). Ten płacz i smutek Dawida oraz świadomość niebezpieczeństwa śmierci z ręki jednej z najbliższych mu osób zapowiadały proroczo to, co miało przyjść na Jezusa. On też płakał, On też był w obliczu zbliżającej się śmierci i za tym wszystkim stała też jedna z najbliższych Mu osób – ten, który wydał Go pocałunkiem.

fol. ks. Andrzeja Pelka SJ

Góra Oliwna jest dość rozległa. Jezus wybrał na modlitwę ogród zwany

Getsemani. Nazwa pochodzi od hebrajskiego *Gat Szemanim* i oznacza dosłownie „tłocznia oliwek”. Pewnie była tam kiedyś tłocznia oliwek i stąd nazwa ta przylgnęła do tego miejsca. Za czasów Pana Jezusa był to już tylko ogród z oliwkami, jakich wiele i dziś na Górze Oliwnej – ogród ten istnieje do dziś i nosi nazwę Świętego Ogrodu. Rosną tam niezwykle stare oliwki, niektórzy twierdzą, że pamiętają one czasy Pana Jezusa, inni że to nie ich nadziemna część, ale ich korze-





nie na pewno je pamiętają. Oliwki to drzewa szczególne. Żyją niezwykle długo – najstarsze na świecie mają ok. 3000 lat. Tak więc nie jest przesadą, że pamiętają one Pana Jezusa. Nasza polska wyobraźnia każe nam łączyć ogród z trawą i miękką ziemią uprawną. Lecz Góra Oliwna, a także Getsemani to przede wszystkim skały i niewielkie skrawki ziemi uprawnej. To przedziwne, jak mogą tam rosnąć oliwki, ale rosną i mają się dobrze. Jakoś radzą sobie na tym skalistym gruncie. To też szczególna cecha tych drzew.

Obok owych starych drzew oliwnych znajduje się Bazylika Konania, a w niej skała, na której modlił się Pan Jezus. Tekst Ewangelii mówi, że Jezus upadł

na twarz i tak się modlił... Upadł na twardą, zimną skałę, której twardości i chłodu można zakosztować i dziś, bo niektórzy pielgrzymi nie tylko ją całują, ale i kładą się na niej. Surowość skały i jej chłód jeszcze bardziej uwydatniają „przepaść męki” Jezusa, która tam w Getsemani się zaczęła. To tam, na tej skałe, rozpoczęło się Jego zmaganie, aby przyjąć niewyobrażalne cierpienia jako dar i wyraz miłości Ojca. Jezus modli się, powtarzając pamiętne słowa: *Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe; zabierz ten kielich ode Mnie. Jednakże nie to, co Ja chcę, ale co Ty chcesz* (Mk 14, 36). Polskie słowo „Ojcze” nie oddaje owego aramejskiego *Abba*. Trzeba by je raczej przetłumaczyć: „Tatusiu”. Jest to ten rodzaj

fol. ks. Józef Polak SJ

bliskości i ufności, przed którym tłumacze Biblii się cofają. Wybierają raczej oficjalnie brzmiące „Ojcie”.

To miejsce jest nasycone modlitwą Jezusa, Jego krwawym potem, trwogą konania, którą ten pot wyraża. To tam Pan wziął na siebie w sposób duchowy to, co potem przyjść miało. Jest to też, niestety, miejsce zdrady Judasza, i to zdrady przez pocałunek. Jezus jakby nie miał pretensji o to, że Judasz Go wydaje. Ma pretensje o to, że robi to właśnie w taki sposób: *Pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?* (Łk 22, 48). On, który przyszedł po to, żeby objawić prawdziwą miłość, zostaje zdradzony przez gest, który miłość wyraża. W Getsemani Jezusa wszyscy opuścili, co było wstępem do zaparcia się Piotra.

Jest wprost nie do pojęcia, jak na tym miejscu ujawniają się miłość i nienawiść,

łagodność i przemoc, wierność do końca i zdrada, męstwo wynikające z powierzenia się Ojcu i tchórzostwo – pełna amplituda ludzkich postaw. Ale Góra Oliwna to też miejsce radosnego finału. Nieopodal Getsemani jest też miejsce wniebowstąpienia, miejsce posłania na cały świat, by głosić Ewangelię i miejsce obietnicy: *Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28, 20).

Lecz na tym nie koniec. U stóp Góry Oliwnej rozciąga się dolina Cedronu, utożsamiana z Doliną Jozafata, gdzie Chrystus ma się objawić w swej chwale i gdzie ma się dokonać Sąd Ostateczny. Tak więc ten niemy świadek płaczu, trwoży, krwawego potu, zdrady i opuszczenia naszego Pana, a potem Jego wniebowstąpienia, ma być jeszcze w przyszłości świadkiem Jego ostatecznego tryumfu.

ks. Stanisław Łucarz SJ

foto. Monika Antos





Wyschnięte kości

5. Niedziela Wielkiego Postu; 2 IV 2017
Ewangelia: J 11, 1-45

W czytaniu z Księgi Ezechiela, które towarzyszy dzisiejszej Ewangelii, prorok ma widzenie doliny pełnej wyschniętych kości. Otrzymuje rozkaz, aby przejść dookoła nich. Następnie Pan skierował do niego pytanie: *Synu człowieczy, czy ożyją te kości?* I prorok odpowiedział: *Wszechmocny Panie, Ty wiesz.* W opisie tym odnajdujemy obraz stanu ludzkiego ducha, który upadł bardzo nisko. Ale to właśnie w tej sytuacji Bóg nie odwraca się, ale kieruje obietnicę: *Wydobywam was z grobów i udzielę wam mego ducha, byście żyli.*

Oczywiście, że możemy tę zapowiedź odnieść do końca świata i zmartwychwstania. Wydaje się jednak, że dotyczy ona również naszej codzienności. Zdarzają się w naszym życiu sytuacje, problemy, troski, które są dla nas tak wielkie i skomplikowane, że czujemy się, jakbyśmy byli martwi. Każda czynność wymaga nadludzkiej siły i wielkiej mobilizacji. Człowiekowi, który znajduje się w takiej sytuacji, historia Łazarza powinna przynieść nadzieję.

Do domu Marii i Marty przybyli Żydzi, aby je pocieszyć po śmierci brata i dać wsparcie. Jednak ich obecność nie pokonała smutku i przygnębienia, które przeżywają siostry. Sytuacja zmienia się diametralnie, kiedy posyłają po Jezusa. Oczywiście my koncentrujemy się na spektakularnym wydarzeniu wskrzeszenia Łazarza – jego wyjścia z grobu. Jednak to wydarzenie przynosi nadzieję każdemu z nas „żywych”. Skoro Mistrz może przywrócić martwe ciało do życia, to tym bardziej może „wskrzesić” serce, które umarło, ducha, który nie chce, nie potrafi znaleźć sobie miejsca w świecie. Przynieść komuś nadzieję to posłać po Jezusa.

Przybyły Jezus udaje się do grobu dotknięty, poruszony naszymi słabościami, naszą śmiercią. Jezus nie godzi się na nasz grób, na umieranie naszego serca i nakazuje nam wyjście na zewnątrz. Mówi do nas: *Wyjdź z grobu, w którym zamknąłeś się sam lub inni cię zamknęli, zerwij więzy i idź w stronę nadziei, Jam zwyciężył każdą śmierć.*

fot. Piotr Druciarek

ks. Bogdan Długosz SJ